

nowiny jeleniogórskie

W dniach 17-20 maja br., z udziałem ponad dwustu osób z Polski, Niemiec, Czech i Węgier, na trasie z Janowic Wielkich do Bolesławca, zaplanowano dziewiętnasty międzynarodowy spływ kajakowy na Bobrze im. Andrzeja Strycharczyka. Swą znaczną popularność druga co do wielkości impreza w kraju zawdzięcza tradycji, malowniczej okolicy, gdzie jest rozgrywana, i sprawności organizacyjnej. Dwa lata temu Komisja Turystyki i Rekreacji Polskiego Związku Kajakowego przyznała spływowi zaszczytny tytuł Najlepszej Imprezy Roku. Równie pochlebne były opinie i oceny ubiegłorocznego spotkania kajakarzy na odcinkach spływowych rzeki o górskim charakterze. Pokonanie w bieżącej edycji 89 kilometrów wartkiego nurtu Bobru (cztery etapy) wymaga umiejętności technicznych, refleksu, czujności i tzw. czytania wody.

Już od trzynastu lat spływ znajduje się w kalendarzu Międzynarodowej Federacji Kajakowej I.C.F. (Internationale Canoe Federation), z siedzibą w Duisburgu. Patronat sprawuje ponadto Euroregion „Nysa”, istotne okazuje się dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej z programu Phare Cross Border Cooperation. Organizatorów z oddziału PTTK Sudety Zachodnie wspierają ponadto Urząd Kultury Fizycznej i Sportu oraz Dolnośląski Urząd Marszałkowski. Warto też odnotować atrakcyjne nagrody główne, kajak i 10-dniową wycieczkę do Hiszpanii. Do zdobycia w klasyfikacji indywidualnej i drużynowej będą ponadto medale, puchary, nagrody rzeczowe i upominki. Tradycyjnie kajakarze dostaną punkty do odznak TOK i GOK PTTK oraz OT PZK. Honorowym patronem XIX spływu na Bobrze jest prezydent Jeleniej Góry Józef Kusiak, redakcja „Nowin Jeleniogórskich” przyjęła patronat medialny.

Nakład 25 200 egz.

Tygodnik społeczny Nr 19 (2238) Rok 44
8 maja 2001 r. Cena 2 zł (w tym VAT)

Kajakiem na Bobrze

Start do I etapu (21 km) nastąpi w Janowicach Wlk. o godz. 10.30. Cztery godziny później kajakarze dopłyną do mety usytuowanej w starorzeczu Bobru, w rejonie miejskiego stadionu w Jeleniej Górze. Tego samego dnia, 17 bm. około godz. 16.30, przy prywatnej elektrowni koło zabobrzańskiego mostu przewidziano punktowany slalom kajakowy. Warto obejrzeć. W piątek, 18 bm. zaplanowano tamże uroczyste otwarcie międzynarodowego spływu i start do etapu (26 km) do Wlenia. Obok przystani WOPR na jeziorze Pilchowickim rozegrany zostanie wyścig kajakowy (punktowany). W kolejnym dniu uczestnicy spływu popłyną do Lwówka Śl. (17 km), a w niedzielę, 20 bm. do Bolesławca (25 km), gdzie około godziny czternastej przy basenie MOSiR-u przewidziano ogłoszenie wyników XIX MSKnB i wręczenie licznych wyróżnień.

Spływy na Bobrze to nie tylko kajak, woda i uroczyste zakątki, ale także bogate życie towarzyskie i rozrywkowe. Na etapowych biwakach wszyscy bawić się będą w konkursach i zawodach, w tym w piosenkarskim „Z gitarą i wiosłem w kraję łagodności” i programie muzycznym „Pod chmurką”. Nie zabraknie festynu rekreacyjnego i wycieczek po Jeleniej Górze i Lwówku Śl. oraz do zamku Lenno.

Henryk Stobiecki

Kto na Bobrze...



FOT. ROBERT ZAPORA

Zeszłoroczny spływ. Uczestnicy odpoczywają na polu namiotowym we Wleńiu.

(JELENIA GÓRA) W najbliższy piątek rozpocznie się międzynarodowy spływ kajakowy na Bobrze, ale najwytrwalsi kajakarze będą płynąć już od dzisiaj.

Dzisiaj bowiem rozpoczyna się etap nieoficjalny: od Janowic Wielkich do Jeleniej Góry. Ok. 16.30 przy elektrowni w Jeleniej Górze na ulicy Wiejskiej przeprowadzona zostanie bardzo wi-

dowiskowa konkurencja - slalom kajakowy. W piątek, natomiast, o godz. 10. w tym samym miejscu odbędzie się oficjalne otwarcie spływu. Pierwszy etap: Jelenia Góra - Wleń - 26 km, drugi (sobota): Wleń - Lwówek Śląski - 17 km, a ostatni (niedziela): Lwówek Śląski - Bolesławiec - 25 km. Ok. godz. 14 w Bolesławcu odbędzie się zakończenie imprezy.

(ROB)

Już płyną!



FOT. ROBERT ZAPORA

Oficjalne rozpoczęcie spływu nad Bobrem już dzisiaj.

(REGION LWÓWECKI)

Dzisiaj o godz. 10 rozpocznie się XIX Międzynarodowy Spływ Kajakowy na Bobrze. Natomiast pierwsi miłośnicy wiosłowania już wczoraj dosiedli kajaków i rozpoczęli od etapu wstępnego. Impreza potrwa do niedzieli. Dzisiejszy etap kończy się we Wleńiu, natomiast jutro uczestnicy muszą dopłynąć do Lwówka Śląskiego. Zakończenie z rozdaniem nagród zaplanowano na godzinę 14.00 w niedzielę w Bolesławcu.

(ROB)



To już trzecia z rzędu nagroda
dla państwa Łach

Łowcy kajaków?



FOT. MARCIN OLIVA SOTO

Państwo Łach po raz kolejny wygrali kajak, który był główną nagrodą spływu nad Bobrem.

(BOLESŁAWIEC) Pochodząca z Bolesławca rodzina państwa Łach już po raz trzeci wygrała międzynarodowy spływ kajakowy na Bobrze. Mówi się o nich, że są łowcami nagród.

- Nie jesteśmy łowcami, my po prostu lubimy pływać. Staramy się na kajakach spędzać każdą wolną sobotę - mówi mama Grażyna. - A to, że pływanie dobrze nam wychodzi, to już inna sprawa. Ale liczy się przede wszystkim dobra zabawa.

Rodzina państwa Łach rzeczywiście zna się na fachu. Wygrali już dwa kajaki, a w niedzielę dorzucili trzeci. Córka Kasia występowała kiedyś w klubie, oddzielnie pływa też jej siostra, Alicja. Doskonale radzą sobie też mama i ojciec Bolesław. Ewenementem był także syn państwa Łachów, który startował po raz pierwszy, gdy miał 9 lat!

- Tylko głowa mu wystawała z kajaka - z uśmiechem wspomina Bolesław Łach.

(ROB)

Wywrotki, przenosiny kajaków i mielizny to normalka, ale wieczorem nie zabrakło dobrej zabawy z gitarą i przy ognisku

Kto na Bobrze, temu dobrze



FOT. MARCIN OLIVA SOTO

Mimo nie najlepszej pogody w pierwsze dni splywu, rywalizacja była zacięta.

(LWÓWEK ŚL./BOLESŁAWIEC) - Sto sześćdziesiąt pięć - zawołał kajakarz. - Dobra, płynąć - odpowiedział głos sędziego. Ponad stu uczestników splywu kajakowego oprócz zmagania w wodze, urządziło sobie świetną zabawę: były konkursy, wyścigi, wybory najsympatyczniejszej uczestniczki oraz festiwal piosenki.

Wszystko jedno

- Ale zimno - wołała Kaśka, córka państwa Łach. - Idźmy już „na wodę”. - To prawda, najgorzej jest tak siedzieć na brzegu - dodała jej siostra, Alicja. - Jak już się płynie, to jest wszystko jedno. Na starcie do drugiego etapu, we Wleniu, rzeczywistość ciężko było zmusić się do startu. Wiał zimny wiatr, a niebo było pokryte w całości chmurami, z których raz po raz kropił deszcz. - Jak człowiek się rusza, to jest mu lżej, i woda staje się cieplejsza - tłumaczy Grażyna Łach, mama dziewcząt. - Nawet po wywrotce nie jest tak strasznie.

Do Hiszpani bez kajaka

Rywalizacja na rzece była bez wątpienia największą atrakcją splywu, ale organizatorzy przewidzieli także wiele imprez towarzyszących. I tak jedną z nich były wybory najsympatyczniejszej

Impreza nasza

W tym roku po raz pierwszy splyw zakończył się w Bolesławcu, a nie jak wcześniej, w Żaganiu. Podobno władze tego miasta nie wykazywały zainteresowania pomocą przy organizacji mety. - To nawet lepiej - mówi Andrzej Mateusiak, komandor splywu. - Będziemy mieli imprezę ziemi jeleniogórskiej. Chcemy też, by nasz nowy pomysł, czyli kajakowe slalomy, na stałe wszedł do programu splywu.

Robert Zapora

uczestniczki splywu, na którą czekała 10-dniowa wybieżka do Hiszpanii. Głosujący wybrali Krystynę Mizerek z Krakowa, która już od wielu lat uczestniczy w splywach nad Bobrem. - Tak się jakoś złożyło - powiedziała skromnie. - Najważniejsze jednak, że wszyscy dobrze się tu bawimy. Do Hiszpanii pojedą chętnie, ale kajak zostawię w domu.



FOT. MARCIN OLIVA SOTO

Rodzina państwa Łach ze zwycięskiej ekipy TKKF Bolesławianka.

Wczoraj w Bolesławcu zakończył się XIX Międzynarodowy Splyw na Bobrze. O tym, że trasa była trudna świadczy fakt, że jeszcze podczas dekoracji dopływały do mety ostatnie ekipy. A wygrali - ku uciesze zgromadzonych - gospodarze: TKKF Bolesławianka, przed PECS Pararaffing (Węgrzy), zaś trzecie miejsce zajęła ekipa KSW Energetyk Poznań. Drużyna Bolesławianki otrzymała puchar przechodni oraz na własność kajak wyczynowy.

Wojewódzka

- Jak zwykle - mówili uczestnicy 19. Międzynarodowego Spływu Kajakowego po Bobrze na temat zwycięstw w większości klasyfikacji imprezy rodziny p. Łach z Bolesławca. Metą tegorocznych zmagania wioślarzy był Bolesławiec. Spływ zakończył się 20.05.br.

Kajakarze wyruszyli na trasę trzy dni wcześniej, w Jeleniej Górze. Bazami poszczególnych etapów były Wleń i Lwówek Śląski. - *Impreza była udana - mówi komandor spływu Andrzej Mateusiak z Kowar - Początkowo mieliśmy nienajlepszą pogodę, ale kajakarzom to nie przeszkadza. Podczas spływu liczy się nie tylko walka na wodzie. Ważna jest także wspólna zabawa po zakończeniu poszczególnych etapów - dodaje.*

Łącznie w imprezie wystartowało 87 zawodników, którzy płynęli w 72 kajakach. Ostatecznie rywalizację, w której uczestniczyły oprócz Polaków również ekipy z Węgier i Niemiec wygrał TKKF "Bolesławianka" (większość reprezentacji kajakowej drużyny stanowi rodzina p. Łach), wyprzedzając zespół węgierski "Pararafting" z Pecs i Klub Sportów Wodnych "Energetyk" Poznań. Nagrody zwycięzcom wręczano na terenie Ośrodka Sportów Wod-

Niemal 90 kajakarzy przyplłynęło do Bolesławca

Wygrali Łachowie



■ Najwięcej nagród spływu zdobyli reprezentanci TKKF "Bolesławianka"...

Fot. Andrzej Żurek

nych w Bolesławcu. Wśród osób nagradzających zwodników pucharami, dyplomami i nagrodami rzeczowymi za występy w poszczególnych konkurencjach byli reprezentanci samorządów gminnych i powiatowych Jeleniej Góry, Wlenia, Lwówka i Bolesławca. Główne trofeum - ufundowane przez Zakłady Lniarskie "Orzeł" - kajak

sportowo-wyczynowy - przypadło w udziale TKKF "Bolesławianka" a właściwie rodzinie p. Łach. - *W przyszłym roku będzie inaczej - komentowali żartobliwie inni zawodnicy - Już nudnym się stają ich zwycięstwa. Zrobimy wszystko, by na następnym spływie Bronek i jego familia byli za nami.*

A. Żurek